

Sanatorskie zaloty.

Na prawicę i na lewicę

Zarzuca sanacja przedwyborcze sieci.

Poznań 21.22 (aw)

Od kilku dni toczą się rokowania między przedstawicielami stronnictw zachowawczych a monarchistami w kierunku wysunięcia jednej wspólnej listy przy wyborach.

Gdyby rokowania te zakończone zostały pomyślnie, wówczas ze strony monarchistów na liście wspólnej obu stronnictw znalazłoby się: gen. Raszewski, Olgierd Górecki, prof. Lubecki i redaktor „Gazety Powszechnej” — Bubiniak.

A. B. C. donosi że przeciwieństwo do grup zawodowych, które prowadzą rokowania o utworzenie szerokiego bloku, jak i lewicy, która również dokłada starań, by pójść do wyborów ławą, zanoszą się na to, że sanacja pójdzie do wyborów w dwóch grupach. Od dłuższego czasu toczą się rokowania o zblokowanie Zw. Naprawy Rzplitej, Klubu Pracy i lewicy NPR. Ostatnio jednak ze kierownicze sfery sanacji uznały, że tego rodzaju lista, nosiłaby zbyt lewicowy charakter i gdyby była jedyną listą rządową, mogłaby odstraszyć od dłuższego już czasu przez płk. Sławka obrabianych ziemian i przemysłowców.

To też na poufnej konferencji, zapadła w sobotę decyzja stworzenia nadto drugiej listy rządowej, o charakterze raczej prawicowym, dla której rozpoczęto już kantonowanie kandydatów.

Kierownikiem tej akcji został wyzna-

czony płk. Ścieżyński, jego zastępcą p. Zygmunt Tomczak, enperowiec. Oczywiście w dalszym ciągu działać będzie na tym terenie płk. Sławek.

W ten sposób obóz sanacyjny się zaasekurować i na lewo i na prawo derwać trochę głosów dwum wielkim kcm jakie się tworzą na prawicy i lewicy.

Nieprzyjemne rzeczy ukrywa się.

Agencje rządowe nie uważały za stosowne podać wiadomości o nieprzyjemnym wyroku dla Polski.

Katowice 21.12 (tel. wł.)

„Polonia” donosi za prasą niemiecką z Hagi, że stały międzynarodowy trybunał w Haadze wydał orzeczenie, iż rząd polski niema prawa domagać się w drodze cywilno-prawnej anulowania wpisu prawa własności spółki „Oberschlesische Stick-Stoffwerke”, jako właścicielki fabryki w Chorzowie. Wpis ten wyrok haaski uznaje za prawomocny i dla obu stron obowiązujący.

Depeszę tę „Polonia” zaopatruje następującym słusznym komentarzem:

Jest rzecz znamionna, iż o powyższym

orzeczeniu stałego międzynarodowego trybunału w Haadze, o którym cała prasa niemiecka rozpisuje się na całych kolumnach, nie doniosła prasie ani słówkiem nasza rządowa agencja (PAT), zaś prasa sanacyjna korzystająca przeciw swego monopolu informacyjnego w Prezydium Rady Ministrów i M. S. Z. zdaje się nie zgoda nie wiedzieć o wyroku Haaskim. Odnosimy wrażenie, iż tej prasie po genewskim „Veni Vidi, Vici” jakiś podwójnie nieprzyjemnie informować swych czytelników o wyroku haaskim.

Morze zazdrośnie strzeże swej zdobyczy.

Ocalenie 6 nieszczęśliwych, zamkniętych w żelaznej trumnie S. 4, pod znakiem zapytania

Londyn, 21.12 (ate)

Według informacji z Bostonu, zatopieni marynarze w łodzi podwodnej, leżącej na dnie morza w Princetown, jeszcze późnym wieczorem dawali słabe oznaki życia. Spodziewają się, że choć kilku z nich da się uratować.

N. Jork 21.12 (aw)

Jak wiadomo, wskutek nawałnicy prace

nad wydobywaniem z dna morskiego łodzi podwodnej S. 4 zostały wczoraj przerwane. Dzisiaj, wobec polepszenia się pogody, podjęto prace te ponownie.

Wedle opinii fachowców, nawet na wypadek pomyślnego wyniku zabiegów, podjętych przy wydobywaniu zatopionego statku, marynarzy, którzy ocalili z katastrofy nie zdoła się już uratować.

Samobójstwo urzędniczki w Zakopanem.

Nie mogąc uiścić długu, wystrzałem z rewolweru odebrała sobie życie

Zakopane 21.12 (aw)

Dziś o godzinie 8 rano w biurze urzędu klimatycznego targnęła się na życie wystrzałem z rewolweru bębnowego Helena Latkówna, długoletnia sekretarka urzędu klimatycznego.

Śmierć nastąpiła momentalnie.

Powodem rozpaczliwego kroku były

złe warunki finansowe, w których znalazła się s. p. Latkówna, która wynajęła na ubiegły sezon pensjonat w Jaremczy, nie tylko jednak nie osiągnęła żadnych zysków, lecz straciła około tysiąca dolarów, których obecnie nie była w stanie zwrócić towarzystwu „Sokół” w Zakopanem, od którego pożyczkę tę zaciągnęła.

Na Litwie Żydów nie lubią.

Ekscesy antysemickie w szeregu miasteczek.

Wilno 21.12 (aw)

Doroszają tu, że w ciągu ostatnich kilku dni zanotowano na Litwie w szeregu miasteczek prowinejonalnych znamienne wzrost antyżydowskiego antagonizmu.

W miasteczku Szumanowice około Ołty doszło do ekscesów antyżydowskich, w

których wzięli udział mieszkańcy miasteczka rabując kilkanaście sklepów żydowskich, przyczem czterech żydów zostało rannych. Kres zająciom położyła dopiero policja, wspomagana przez oddział wojska, który rozproszył demonstrantów.

Nastrój Świąteczny

tylko przy butelce dobrego

WĘGRZYNA

Najkorzystniejszy za up w firmie

T. Wagner Piłtrowska 101.

Książka

Jest zawsze mile widzianym i cennym podarunkiem

Odpowiedni wybór znajduje się

w księgarni „CZYTAJ”

u. Narutowicza 2, róg Piotrkowskiej

PIOTR KUSZCZYŃSKI

KRAWIEC

Piotrkowska 93

Tel. fon 4-73

CYRK

Stan ewskich
(B.m-Bon) Al. Kościuszki 73

Utwarcie

w niedzielę 25 b. m. o g. 4 pp.
16 międzynar. atrakcji
wielki szlag świątecz. progr.



Warszawa i Kraj.

TELEFONEM Z WARSZAWY

SAMOCHÓD STAROŚCINSKI W PŁOMIENIACH

Samochód, należący do starostwa w Nowem Mieście, znajdując się w drodze do jednego z pobliskich miast, wskutek eksplozji w motorze stanął nagle w płomieniach.

Dwaj znajdujący się wewnątrz samochodu pasażerowie wyszli z wypadku bez szwanku, natomiast szofer, któremu spłonęło nakrycie głowy i część odzieży, doznał poważnych oparzeń.

Samochód spłonął doszczętnie.

Sprawcy zamieszek w Siedmiogrodzie

stanęli przed sądem wojskowym.

W obawie przed studentami gmach sądu otoczono wojskiem w promieniu kilku ulic.

Bukareszt, 21.12 (aw)

Przed sądem wojskowym stanęło dzisiaj dziewięciu studentów, oskarżonych o czynny udział w demonstracjach w miastach Siedmiogrodu.

Ponieważ organizacje uniwersyteckie zgłosiły solidarność z oskarżonymi słuchaczami uniwersytetu, oraz w specjalnie wydanej odezwie zapowiedziały na wypadek wyroku skazującego nowe demonstracje,

wszystkie ulice, wiodące do gmachu komendy wojskowej obsadzone zostały licznymi kordonami wojska.

Ponadto władze zaleciły surową cenzurę depesz.

W związku z procesem przybył do Bukaresztu znany przywódca antysemitki, profesor Guza.

Rozpoczęty proces budzi powszechne zainteresowanie.

NIEBYWAŁA OKAZJA

1500

par obuwia
najnowszych
fasonów
gwarantowanej
dobroci

WYPRZEDAŻ

OWIĄZANKOWA!!

poleca firma „POLANIN”
ul. A. Kulatkowskiej Główna róg Kilińskiego
Damskie od 18 zł. Męskie od 22 zł.

NIEBYWAŁA OKAZJA

1500

par obuwia
najnowszych
fasonów
gwarantowanej
dobroci

ZYCZENIA NOWOROCZNE DLA P. PREZYDENTA.

Jak donosi p. p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjmować będzie życzenia noworoczne w dniu 1 stycznia 1928 r. o g. 12-ej na Zamku królewskim.

Karty wstępu wydawać będzie Kancelaria Cywilna od dnia 27 do 30 grudnia od godz. 11—13-ej.

PRZEZ RADJO.

PROGRAM NA CZWARTEK 22 B. M.

11,40—12,00 Komunikaty P. A. T. i sygnał czasu. 12,05—12,30 Odczyt dla młodzieży szkolnej pt. „W 250 rocznicę B. Zimorowicza”. 14,50—15,20 Komunikaty, oraz nadprogram. 16,00—16,25 Odczyt pt. „La politique étrangère de la Pologne du mois de novembre”. 16,25—16,40 Komunikat harcerski. 16,40—17,05 Odczyt pt. „Budowa wielkich okrętów”. 17,05—17,20 Komunikaty P. A. T. 17,20—17,45 „Wśród książek”. 17,45—18,55 Audycja literacka; 18,55—19,15 Komunikaty; 19,15—19,35 Rozmaitości. 19,35—20,00 Lekcja kura elementarnego języka angielskiego; 20,30 Koncert wieczorny. Transmisja z Poznania; 21,00—22,30 Komunikaty; 22,30—23,30 Transmisja muzyki tanecznej; 23,30—23,45 Komunikaty P.A.T.

WARSZAWSKA BIEŻDA OFICJALNA

z dnia 21-go grudnia 1927 roku.

WALUTY I DEWIZY.

Beigja 124,75
Holandia 360,52%
Londyn 52 i pół
Nowy Jork 8,90
Paryż 35,10%
Praga 26,41%
Szwajcaria 172,35
Wiedeń 125,95

PAPIERY PROCENTOWE.

5% p. p. prem. dol. 63,50; 5% konw. 130, 10% poź. kol. 103,25 (zł. 176,30 — 7,59); 5% poź. kolej. konw. 61,50; 8% L. B. gosp. Krajow 93,00 (zł. 158,24—159,96); L. Z. B. Rol. 93,00 (zł. 159,96); 4% L.

AKCJE

Bank handlowy w Warszawie 123,00; Bank handlowy w Łodzi 25,50; Bank Polski 500; Bank przem. we Lwowie 106,25; Bank Zachodni 30,00; Bank Zm. sp. 100

Katastr falna ślizgawica w Anglii.

Tysiące osób w ciągu jednego dnia padło ofiarą głodolędzi

Londyn, 21.12 (aw)

W związku z falą silnych mrozów, która przeszła nad południową Anglię, przyczem ostatnio spadł w Anglii obfity deszcz, powodując natychmiastowe ostre zamarznięcie nawierzchni, utworzyła się gołolędź, która pociągnęła za sobą ilość ofiar, jak na angielskie stosunki wprost niebywałą.

Ze wszystkich miejscowości połud-

niowej Anglii donoszą o wielkiej liczbie wypadków. W samym Londynie doznało silniejszych potłuczeń skutkiem upadku na oślizgłych ulicach i odwiezionych zostało do szpitali 1.600 osób, w ciągu jednego dnia dzisiejszego.

Ślizgawica jest tak ostra, iż nawet ruch pojazdów jest nieomal uniemożliwiony.

Dodatki we kredyty dla Min. Pocz. i Telegr.

Nad czym zastanawiała się Rada Ministrów na wczorajszym posiedzeniu

Warszawa 21.12 (pat)

Dnia 21 bm. o godz. 5 po poł. odbyło się pod przewodnictwem wicepremiera prof. dr. Kazimierza Bartla posiedzenie Rady Ministrów.

Na posiedzeniu uchwalono m. in. projekt rozporządzenia Prezyd. Rzpl. tej o organizacji i zakresie działalności władz administracyjnych ogólnych a nadto projekt ustawy w sprawie ratyfikacji konwencji, podpisanej w Rzymie 6 kwietnia 1922, dotyczącej wypłacenia emerytur i wsparcia emerytom cywilnym i wojskowym b. Austrii, projekt ustawy w sprawie ratyfikacji konwencji międzynarodowej o umowie najmu marynarzy, oraz projekt uchwały Rady Ministrów w

sprawie zatwierdzenia podpisanego w Poznaniu 27 października 1927 r. protokołu dodatkowego do protokołu polsko-niemieckiego z 9 grudnia 25 r. w przedmiocie dróg celnych, projekt uchwały w sprawie stosowania zniesienia celnych dla towarów pochodzenia estońskiego.

Na wniosek Min. Sprawiedliwości uchwalono projekt rozporządzenia Prez. Rzpl. tej o aplikacji sądowej w okręgach sądów apelacyjnych: warszawskiego, lubelskiego i wileńskiego. Wreszcie Rada Ministrów uchwaliła dodatkowe kredyty w budżecie Min. Pocz. i Telegrafów na rok 27-28 w wysokości: 3 milj. 290 tys. zł. Posiedzenie zakończyło się około godz. 9-ej wiecz.

87,00, warsz. Tow. fabryk cukru 78,40; Węg. 107,50 „Nobel” 42,00; Cegielski 50,00; Lilpop 40,00; Modrzejów 9,10; Ostrowiec 85,00; Pocisk 2,65 Rudzki 51,00; Starachowice 65,00; Zawiercie 34,00; Żyrardów 17,00; Borkowski 3,75; Habereusch 163,00; Majewski 43,00; Tow. pożyczkowe 165,00.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Notowania orientacyjne z dnia 21 grudnia
Żyto 38,40 39,40
Pazienica 46,00 47,00

Jęczmień przemysłowy 33,00 35,00

Jęczmień browarowy 39,50 41,00

Owies 32,50—34,25

Maka żytnia 70 proc. 55,25

Maka żytnia 65 proc. 56,75

Maka pszenna 65 proc. 66,50—70,50

Otręby żytnie 28,00—29,00

Otręby pszenne 27,50 28,50

Ogólne usposobienie słabe.

Z powodu nadchodzących świąt, następnego zebranie giełdowe w Poznaniu odbędzie się dnia 25 bm.

Wywrotowi adherenci Rządu.

Bolszewickie hasła, popierającego Rząd Stronnictwa Chłopskiego.

Rządowe „Stronnictwo Chłopskie” ogłosiło swój program wyborczy, w którym zapowiada, że w przyszłym Sejmie przeprowadzi:

- 1) rozdział Kościoła od Państwa,
- 2) wywłaszczenie ziemi bez odszkodowania.

W ten sposób Stronnictwo Chłopskie popierające rząd, zapowiada wojnę domową i anarchję w Polsce.

Trzeba bowiem zdać sobie sprawę z tego, że rozdział Kościoła od Państwa oznacza wojnę Państwa z Kościołem, wojnę taką samą, jaką widzimy obecnie w Meksyku, gdzie prezydent Calles, żyd-komunista, przeprowadzając rozdział Kościoła od Państwa, rozstrzeliwuje wiernych i wiezi biskupów, katolickich, lub w Sowieckiej Rosji.

Następstwa tej wojny będą oplakane. Dotychczas przeważna część duchowieństwa nie miesza się do czynnej polityki, z chwilą jednak wybuchu wojny religijnej będzie całe duchowieństwo zmaszowane w obronie praw Kościoła i w obronie własnej, wystąpić do walki z tym rządem, który wypowie walkę Kościołowi. Wywoła to także wojnę: ojca z synem, matki z córką, męża z żoną — krótko tych, którzy wierzą w Boga, uznają religję i Kościół, z tymi, którzy już dla błędnych przekonań, już to dla wygody osobistej, zabijając w sobie sumienie, chcieliby zniszczyć Kościół. Walka ta przeniesie się do urzędów, do szkół, do związków kulturalnych i stowarzyszeń społecznych, rzucając przeciwko sobie całe masy ludu. Korzyść z tego wyciągną zewnętrzni wrogowie nasi, komuniści, między innymi masoni, przedewszystkiem zaś żydostwo. nastąpi bowiem zupełne rozbięcie jedności w narodzie, osłabienie więzów rodzinnych i społecznych oraz zupełne zakłócenie porządku publicznego.

Rozdział Kościoła od Państwa doprowadzi w dalszym ciągu do tego, że Kościół jako organizacja religijna, straci prawo własności, a co za tem idzie świątynie przejdą na własność gmin, albo osób prywatnych. I dojsć może do tego, że Kościoły, na które składali ofiary od wieków ofiarowując nam, ażeby z nich głoszona była chwala Boża, będą zamienione np. w tance, w kinematografy i karczmy, gdyż za to będzie tylko od chwilowej większości głosów w danej gminie, lub od woli osób, które dany gmach kościelny zakupią.

Hasło wywłaszczenia ziemi bez odszkodowania, rzucone przez Stronnictwo Chłopskie, jest również zapowiedzią jawnej anarchji.

Wszelkie wywłaszczenie bez wykupu jest zwykłym rabunkiem. Gdyby taki rabunek nastąpił, niktby w Polsce nie budował domów, nie stawiał fabryk i warsztatów, nie wysilałby się na ulepszenia w gospodarstwie rolnem, bo i poco? Czy na to, ażeby mu to wszystko w przyszłości zabrano bez odszkodowania? Gdyby taki rabunek miał nastąpić stracilibyśmy zupełnie spokój i zaden z kapitalistów zagranicznych, lekając się bankructwa, nie zgodziłby

się na lokowanie pieniędzy w Polsce, a wiemy wszyscy, jak bardzo potrzebne są nam kapitały dla podniesienia produkcji rolnej, rozwoju handlu i przemysłu. Bez dopływu kapitału nie potrafimy dać pracy całej masie bezrobotnych i bezrolnych oraz podnieść dobrobyt całego narodu. Wreszcie trzeba pamiętać o tem, że rozparcelowanie całego zapasu ziemi nie zadowolili nawet jednej trzeciej bezrolnych i małorolnych. Dwa miliony bezrolnych pozostanie nadal bez ziemi, a milion służby dworskiej, która dotychczas miała pracę i dach nad głową, padnie na żebrzy. W czym więc interesie pracuje Stronnictwo Chłopskie? Na tej demagogji zarobić mogą tylko żydzi. Już dziś 80.000 gospodarstw rolnych w Polsce znajduje się w rękach żydowskich. Międzynarodowe żydostwo robi starania, by jeszcze o-

sadzić na gospodarstwach rolnych w Polsce dwieście tysięcy rodzin żydowskich, co wyniesie przeszło milion głów. Żydzi rzucą, mając, że uzyskać to będą mogli tylko przy masowej, anarchicznej parcelacji przy „musowej, takiej jakiej chce Stronnictwo Chłopskie. Przy tego rodzaju parcelacji żydzi zażądałiby gruntów dla siebie, a gdyby im odmówiono, zwróciliby się do Ligi Narodów ze skargą na ucisk i krzywdę.

Stronnictwo Chłopskie popiera bezwzględnie rząd. Ma więc pełną swobodę działania i korzysta z niej dla podważenia podwalin narodu i państwa. W pracy tej jest ono nieodosobnione. I ma znacznie więcej sprzymierzeńców, niż nam się zdaje. Tej robotcie musi przeciwstawić cały obóz katolicko-narodowy, zjednoczony w czynie, pracy i w walce z wrogami.

Czy oszczerstwo ujdzie na sucho.

MIN. MIEDZIŃSKI GWALTOWNIE STARA SIĘ O UMORZENIE SPRAWY WYTOCZONEJ MU PRZEZ HR. ZAMOYSKIEGO.

Sąd apelacyjny rozpatrywał słynną już sprawę hr. Adama Zamoyskiego przeciwko ministrowi poczt Bogusławowi Miedzińskiemu. Sprawa poszła o to, że w swoim czasie p. Bogusław Miedziński zamieścił w jednym z pism warszawskich artykuł, atakujący moralność p. Zamoyskiego i do pewnego stopnia uazywający go moralnym sprawcą zabójstwa prezydenta Narutowicza oraz sługą cara Mikołaja. Ponieważ od chwili wniesienia skargi przez p. Zamoyskiego upłynęło lat dwa sąd pierwszej instancji uznał sprawę za przedawnioną. Przeciwko temu zademonstrował Maurycy Zamoyski, twierdząc, że w ten

sposób wszyscy posłowie mogliby w pierwszych trzech latach broić, a w następnych dwóch siedząc cicho, nie być pociągani do odpowiedzialności. Sąd apelacyjny w dniu wczorajszym stanął na stanowisku, że argumentacja sądu pierwszej instancji jest niesłuszna, że przedawnienie może nastąpić z upływem lat sześciu i wobec tego odrzucił decyzję umorzenia sprawy. Wobec tego obrońca ministra Miedzińskiego domagający się umorzenia sprawy, zapowiedział odwołanie się ze skargą kasacyjną do sądu najwyższego.

Jeszcze ujemny bilans handlowy.

ZA MIESIĄC LISTOPAD 1927 R.

Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, bilans handlowy za m. listopad br. przedstawia się, jak następuje:

Przywieziono ogółem: 360.133 ton o wartości 267,177,00 zł., wywieziono zaś 1,634,541 ton o wartości 229.195.000 zł. W przeliczeniu na franki złote wartość przywozu wynosi 155,581,000 franków złotych. Wywozu 133,464,000 fr. zł. Blerne saldo bilansu handlowego wynosi więc 38.022,000 zł. czyli 22,117,000 franków złotych.

Dane powyższe w porównaniu do danych za październik wykazują wzrost wartości przywozu o 4,432,000 fr. zł. i zmniejszenie wartości wywozu o 4,278,000 franków złotych.

W przywozie największy wzrost wykazuje grupa artykułów spożywczych i produktów zwierzęcych.

W wywozie zaznaczył się silny wzrost artykułów spożywczych. W szczególności wzrósł wywóz cukru, mięsa, fasoli, mąki i krochmalu ziemniaczanego i t. d.

Pierwsza chłodnia w Polsce.

OKOŁO 300 WAGONÓW BĘDZIE W NIEJ MOŻNA PRZECHOWYWAĆ.

Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie powstaną w Warszawie pierwsze w Polsce zakłady chłodnicze, rozbudowane na wielką skalę wraz ze składem tranzytowym i wariantowym. Zakłady te będą mogły pomieścić 250—300 wagonów jaj, masła, drobiu, dziczyzny, ryb itd. i niewątpliwie odegrają pierwszorzędą rolę w rozwoju handlu i przemysłu spożywczego.

Przedsiębiorstwo całe finansuje podobno Holendrzy, specjaliści w tym dziale. W ostatnich jednak czasach tworzy się grupa polska, która przystąpi do spółki. Jest to sprawa pierwszorzędnej wagi, gdyż chłodnie są regulatorem cen, a znajdując się w rękach obcych, mogą łatwo nie liczyć się z interesem konsumentów polskich.

Kolonizowanie Polski przez Żydów.

ŻYDOWSKIE OSIEDLA

Międzynarodowe instytucje żydowskie działają bardzo szybko w urzeczywistnieniu planu kolonizowania Polski przez żydów. Niedawno donosiliśmy o zamierzonym dopiero osiedleniu 300.000 rodzin żydowskich na ziemiach polskich przez amerykańsko-żydowski „Joint”, a tenże „Joint” obmyślił już wszystkie szczegóły roboty.

Nikogo w Polsce nie zaproszono o zgodę, natomiast mówiono na konferencji „Jointu” w Chicago o uzyskaniu ogromnych obszarów ziemi polskiej pod kolonizację całkiem za darmo. Nic dziwnego: u żydów do dziś dominuje „chazuka” stare prawo, które każe żydom dzielić się majątkiem gojów bez ich zgody i wiedzy.

Na konferencji w Chicago olecono działaczowi z „Jointu”, bolszewickiemu żydowi Rencenowi, przygotować w najbliższym czasie na miejscu w Polsce grunt pod kolonizację.

Żydom, kolonizującym ziemię polską, zapewniono, jak pisał „Hain”, taka pomoc że wystarczy jej nie tylko na chleb codzienny, ale i na mocne ustalenie gruntu pod no-

w PIŃSZCZYŻNIE.

sami.

„Joint” liczy w Pińszczyźnie trzy do czterech miliony akrów ziemi, znajdującej się dotychczas w ręku częściowo rządu polskiego, częściowo prywatnych właścicieli, które dadnie będą pod kolonizację.

W konkretnych warunkach jak kalkulowano na chicagowskiej konferencji w końcu listopada — osuszenie 1 akra będzie kosztować 40—50 dolarów. Udoskonalonym amerykańskim systemem będzie można zrobić to jeszcze taniej: koszt ten obniży się do 30 dolarów. Aby żydowska rodzina mogła żyć odpowiednio trzeba jej dać 33 akry.

Jak widać z tego rachunku, przewidziano dla każdej rodziny osiedleńców żydowskich 750 dolarów na rzecz przygotowania ziemi. Na dom, inwentarz i inne potrzeby dostanie każdy kolonista drugie 750 dolarów. Koszt osiedlenia jednej rodziny żydowskiej na polskiej ziemi pińskiej wyniesie więc 1500 dolarów. Przyjmując, jak to robi „Joint”, że ziemia sama nie będzie nie kosztować.

Handel pekińczykami.

Handel pekińczykami.

ZYSKOWNY ZAWOJ PANI POSŁOWEJ.

O ciekawej aferze opowiadają obecnie dzienniki francuskie:

Zona zmarłego przed kilku laty deputowanego francuskiego, pani Berthier, znalazła się po śmierci męża w trochę przykrych stosunkach materialnych. Wpadła wówczas na oryginalny pomysł: postanowiła żyć z handlu modnymi pieskami pekińskimi.

Handel szedł doskonale, w krótkim

czasie zebrała dama cwiertć miliona franków.

Ale pewien uważny dziennikarz zwrócił uwagę, iż od pewnego czasu pojawia się bardzo często w gazetach paryskich następujący anons: Zaginął pies, pekińczyk. Uczestnik wyznacza 500 franków.

Częstość tego anonsu obudziła pewne podejrzenie w dziennikarzu. Zajął się dokładniej tą sprawą i niebawem doszedł do ciekawych rezultatów...

Okazało się mianowicie, iż autorką owych anonsów jest właśnie pani Berthier. Otrzymywała ona tą drogą od „uczciwych znalazców” po kilka pekińczyków w miesiącu. Płaciła za sztukę wprawdzie 500 franków, ale otrzymywała potem 1000, a nawet 2000 franków.

Pani Berthier starała się nadać całej tej transakcji charakter bardzo niewinny. Policja paryska była jednak nieco odmiennego zdania, a pomysłowa kupcowa została ze swe oszukańcze praktyki skazana na dwa tygodnie więzienia.

Historja ta stała się w Paryżu bardzo głośna, zwłaszcza, że sławna Mistinguette śpiewa obecnie dowcipną piosenkę o „handlu pekińczykami”.

Znak czasu.

POJEDYNEK ARYSTOKRATEK O MURZYNA.

Londyn pozostaje obecnie pod silnym wrażeniem skandalu towarzyskiego, którego bohaterkami są dwie młode damy z najwyższej arystokracji angielskiej.

Od kilku tygodni występuje w jednym z tutejszych barów tancerz murzyński. 25-letni Charles Tary. Przystojny ten przedstawiciel rasy czarnej wywołał w sferach niewieścich Londynu istną rewolucję. Między innymi zakochały się w nim dwie urocze przyjaciółki, Anna Montgomery i Bessie Stanton, które są młodem małżeństwem. Panie te zaczęły formalnie rywalizować ze sobą o względy tancerza.

A kiedy Tary, któremu obie bardzo

się podobały, nie mógł zdecydować się na wybór — panie wpadły na niezwykle pomysły, zaczerpnięte widocznie z lektury niektórych romansów, osnutych około osoby kardynała Richelieu...

Oto postanowiły sprawę rozstrzygnąć pojedykiem. Spotkanie nastąpiło rzeczywiście w jednym z ustronnych parków londyńskich. Na szczęście zabawa nie skończyła się tragicznie, bo jedna z pań odniosła lekki postrzał w prawą stopę. Afera ta wywołała w Londynie wielkie oburzenie. Murzyn musiał opuścić miasto, gdyż życiu jego zagrażało poważne niebezpieczeństwo. Dziwne czasy, dziwne obyczaje!

P.N. KRASNOW

50)

Tanni.

U góry pali się zorza i pół nieba objęte purpurą jej pożaru, słońce jaskrawo czerwone, niby namalowane na transparencie, spokośnie zapada za horyzontem. Ach, to nieporównane piękno pustyni tak dziwnie kojące. Z tyłu jak ściany, strzegą ją groźne odnogi Chan-teng-gri, obecnie stojące w całym swym czerwonym blasku różowy i błyszczący śniegami, drży w mirażach nadpowietrznych.

Jak gdyby Bóg z wysokości swego tronu patrzył na świat, cieszył się uśmiechał do każdego stworzenia.

Oto potrząsnął ręką i wysypały się srebrne gwiazdy, wyjrzał tajemniczy księżyc i popłynął po niebie, by się cieszyć Bożym światłem i czarować go swym cudnym światłem...

Cudnie! Cudnie!

— Nie zmęczyła się pani.

— Czyż można się zmęczyć wśród tego piękna.

Jakby jej skrzydła urosły. Czula się lekka, zwinna, uśmiechnięta, szczęśliwa, jak szczęśliwym bywa pierwotny człowiek, gdy zbliża się do Boga w jego twórcach.

— Tak jestem szczęśliwa, wujku Waniu. Sama nie rozumiem dlaczego. Tak szczęśliwa nie byłam jeszcze nigdy. Co mi jest, nie wiem. Ale tak mi dobrze! Dlaczego tak jest, wujku Waniu.

— Jesteśmy u podnóża Bożego Tronu. Bóg na nas patrzy — poważnie mówił Iwan Pawłowicz.

Okoje długo z zachwytem patrzył na jasność na niebie wysoki szczyt. Różowe od zionia perłowej masy przy zachodzie, już znikły. Zbladł i pociemniał, a już zablysł z drugiej strony opalonym światłem księżyca, jemu jednemu z tej wysokości widzialnego.

XXIII

Jeszcze pięć dni jechali pustynią. Po tem była niewysoka rzeka i głęboki spadek w dolinę, gdzie stało „miasto piekła” Turfan. Podziemne miasto.

Zaludnił się step. W błotnych nizinach zielniały pola różowe, cicho szumiały miękkie kłose i niby las ozeretowy stały plantacje gaołanu. Ścieżynka zamieniła się w szeroką drogę z której na wszystkie strony rozchodziły się czerwonym kurzem pokryte drogi. Ostrzyżone garbate woły, zaprzężone do ciężkich dwukółowych wozów, stały przy sterach. Na czubku opaski opasani ludzie, ciemnoniebiescy, opaleni na słońcu, pracowali na polach. Spotykali jeźdźców na małych ko-

niach. Stroje ich i uczesania były oryginalne i urozmaicone. Tutaj zbierali się ludzie ze wszystkich okolicznych gór.

Jechal poważny chińczyk z małą i itą żołnierzy, w granatowych kurmach z białymi sznurkami na piersiach i głowami owiniętymi czarnymi. Podejrziwie spojrzal na napotykaną podstępnych i uprzejmie się uśmiechał, a z łagodnymi oczami odpowiedział na ukłon Iwana Pawłowicza. Dzięki mieszkaniu na wycieczonym koniu, sam pół nagi, z wystającymi zebrami, czarna czupryna, ustroja w pióra i konchy, z dużym kołozanem ze strzałami na plecach, i olbrzymim łukiem przyciętym do w pstrych strzępiastych pantalonach i trzewikach omiął ich; jechali kłirgizy w masachach i chałatach, zatrzymali się dla pogawędki z kozakami. Ukazało się miasto.

Im bliżej był cel, tem więcej Iwan Pawłowicz niepokoił się o pomysły zakończenia wyprawy. Znal Chińczyków, sąd ich jest szybki. I jeżeli Wasienka aż tak zawinął, to nie wahali się go aresztować, wątpliwem było czy uniknął kary lub samosądu tłumy chińskiego. A wówczas wymagać zadośćuczynienia, ukarania winnych, wypłaty wykupu, opierając się na sile dziesięciu kozaków i znajdując się o pięćset verst od swoich — było niepodobnem. Można było i samemu wpaść w wielkie niebezpieczeństwo. (C. d.)

ZYCIE GOSPODARCZE.

Sytuacja kredytowa w Polsce.

Na rynkach pieniężnych — Działność kredytowa Banku Polskiego — Ruch w bankach prywatnych — Wkłady w bankach prywatnych i państwowych.

Na rynku pieniężnym panuje w dalszym ciągu ciasnota, spotęgowana jeszcze okresem przedświątecznym i zbliżającym się końcem roku, w związku z tym okresem mają zarówno przemysł, jakoteż handel hurtowy i detaliczny liczne płatności. Wskutek braku gotówki utrzymuje się prywatna stopa dyskontowa w dalszym ciągu na wysokim poziomie. Rozpiętość między stopą procentową w obrotach prywatnych a stopą reglamentową jest znaczna. Za dyskonto dobrych weksli z terminem od 2-3 miesięcy płaci się 18 do 24 proc. rocznie, za materiał drugorzędny nawet do 3 i pół proc. miesięcznie. Weksle z dłuższymi terminami trudno ułokować.

Na łódzkim rynku pieniężnym nastąpiła w ostatnich dniach zwyżka prywatnej stopy dyskontowej. Zwyżkę tę tłumaczą brakiem gotówki, spowodowanym zastojem w handlu włókienniczym w obecnym międzysezonowym okresie, oraz przypadającymi na grudzień licznymi płatnościami. Zwyżka stopy procentowej, która szczególnie w Łodzi od czasu ostatniego ustabilizowania złotego trzymała się stale na jednakowym poziomie — jak twierdzą tamtejsi kupcy — objawem przejściowym i ulegnie przypuszczalnie wkrótce redukcji.

Działalność kredytowa Banku Polskiego nie wykazuje większych zmian. Portfel wekslowy tej instytucji zmniejszył się w ostatnim, dekadzie listopada o blisko pół miliona, w pierwszej zaś dekadzie grudnia wzrósł zaledwie o 3,5 do 434, 4 mil. zł. Ostrożna polityka kredytowa Banku Polskiego odbiła się na rynku niekorzystnie. Na ostatnim posiedzeniu Rady Banku Polskiego obniżono między innymi o 1 proc. stawki dyskontowe dla weksli zagranicznych w zależności od stopy dyskontowej danego kraju,

dopuszczono do zastawu następujące papiery: 4 proc. Konwersyjne Listy Zast. Złotawe Poznańskiego Ziemianstwa Kredytowego, 8 proc. Pożyczkę m. Poznania z r. 1926 w złotych w złocie, 8 proc. i 10 proc. złotowe listy zastawne Tow. Kredytowego m. Radoszina, ustalono stawki za przechowanie papierów wobec wprowadzenia nowego działu depozytów z administracją, oraz uchwalono otwarcie nowych zastępstw w Gorlicach, Limanowej, Skarżysku-Kamiennej, Tarnobrzyskich Górach, Zaleszczykach i Żninie.

Ruch w bankach prywatnych znacznie się zwiększył. Bardzo wielką aktywność wykazują działy dyskontowe, inkasowe i walutowe. Działalność kredytowa banków stale wzrasta, co przypisać należy dopływowi kapitałów krajowych i zagranicznych. Pomimo tego, mogą one pokryć zaledwie część zapotrzebowania na kredyty ze strony sfer gospodarczych. Banki prywatne redyskontują w Banku Polskim przeciętnie 45 proc. portfeli wekslowego. Ilość protestów w bankach jest minimalna, co tłumaczy się pomyślniejszą koniunkturą w przemyśle, handlu i rolnictwie. Stopa procentowa po stronie kredytu wynosi w prywatnych instytucjach pieniężnych od dnia 15 lipca br. bez zmiany 12 proc. w stosunku rocznym. Prócz tego pobierają banki tytułem prowizji obrotowej 1-4 do 1-8 proc. rocznie. Przy przyznaniu kredytu płaci zwyczajnie nowy klient 1 proc. mille od uzyskanej sumy.

Wkłady w bankach wykazują pewien przyrost. Uwydatnia się on najbardziej w wielkich instytucjach, opartych na kapitale zagranicznym. Przy wkładach obowiązują przeważnie następujące stawki: 1) od wkładów złotych wszelkiego typu: a vista 5 i 1-2 do 6 proc. z wypowiedzeniem jedno-

miesięcznym 6 i 1-2 do 7 proc., z trzymiesięcznym 7 i 1-2 do 8 proc., z wypowiedzeniem dłuższym w większych instytucjach maksymalnie 7 i 1-2 proc., w mniejszych do 10 proc. 2) od wkładów w walutach obcych i w złotych w złocie: a vista 3 proc., z wypowiedzeniem jednomiesięcznym 4 i 1-2 proc., trzymiesięcznym 5 do 6 proc., z wypowiedzeniem 6 do 7 proc. Od wkładów a vista płać klienci podatek w wysokości 11 proc. od pobranych odsetek. Podatek przy innych typach wkładów płać za klienta banki.

Wkłady w bankach państwowych stale wzrastają. W Banku Gospodarstwa Krajowego były one w ciągu listopada o blisko 19 milionów z. Ogólna suma oszczędności powierzonych PKO. dosięgała w dniu 30-ym listopada rb. 51, 5 mil. zł. czyli wzrosła w tym miesiącu o 3,7, podczas gdy w ciągu października o 3 mil. zł. Liczba uczestników obrotu oszczędnościowego w PKO. wzrosła listopadem o 5,226. Rada Zawiadowcza PKO. ustaliła od dn. 1 stycznia 1928 r. stawkę procentową od zwyczajnych wkładów oszczędnościowych na 6 proc. od wkładów zaś w złotych w złocie na 5 proc. w stosunku rocznym. Ponadto uchwalono również z ważnością od dnia 1 stycznia r. p. podwyższyć kwotę maksymalną dorocznych wypłat z książeczek oszczędnościowych PKO., lokowanych w urzędach pocztowych ze złotych 50 do kwoty zł. 100 dziennie z jednej książeczki. Od dnia 1 stycznia przyszłego roku obniżono stawki procentowe, pobierane przez PKO. przy kredytach lombardowych, a mianowicie przy zastawie papierów państwowych i akcji Banku Polskiego na 9 i 1-2 proc. papierów komunalnych na 10 proc. a papierów dywidendowych na 10 i 1-2 proc. w stosunku rocznym.

Pamiętniki Poli Negri.



ROZDZIAŁ IV

LOS MÓJ ROZSTRZYGA SIĘ

Szkola przyczyniła się do tego, że jednak poświęciłam się karierze scenicznej. Było to tak:

Z okazji świąt Bożego Narodzenia, przygotowaliśmy się do przedstawienia amatorskiego. Z całych sił brałam się przeciw-

objęciu głównej roli, ale nie było rady — musiałam ulec. Drugą ważną rolę grała jedna z koleżanek, do której nigdy nie czułam sympatii, a która przy próbach specjalnie mi dokuczała.

W dniu przedstawienia dowiedziałam się, że będzie na nim obecny dyrektor jednego z warszawskich teatrów. Nie potrzebuję chyba dodawać, że moja trema wzrosła w dwójnasób.

Po południu koleżanki zaczęły mnie błagać, bym, jako osoba doświadczona, pomogła im w szminkowaniu. Robiłam, co mogłam, nie szczędziłam różu, brwi wyglądały z kłódką jak olbrzymie czarne kresy.

Po długim wahaniu, rywalka moja zrzuciła pychę z serca i również zwróciła się do mnie.

— Czy mogłabyś mi pomóc — zapytała. — Ależ, bardzo chętnie, — odparłam przebieżnie i zabrałam się do roboty.

Trudno sobie wyobrazić, co zrobiłam z tej twarzy, mszcząc się za doznane krzywdy i zniewagi.

Grałam jak we śnie. Po skończonym przedstawieniu, wezwano mnie do gabinetu dyrektora. Oprócz dyrektora i dwóch nauczycieli, zastałam owego kierownika teatru warszawskiego, o którym była już mowa. Oświadczył mi krótko i wczelwato, że grałam dobrze i że chce mnie zabrać do Warszawy, do szkoły dramatycznej. Dodał, że nauka w Warszawie będzie bezpłatna. Byłam wniebo-

wzięta. Spełniły się sny, marzenia — będę aktorką! Radość ta przyćmiła nawet lęk przed nieznanym życiem w obcym, olbrzymim mieście.

ROZDZIAŁ V.

UCZĘ SIĘ NA AKTORKE.

Przyjechałam do Warszawy w roku 1913, otrzymałam stypendjum na studia w szkole dramatycznej. Okres tych studiów uważam za najpiękniejszy i za najmiłszy w życiu.

Pierwszą troską było wyszukanie odpowiedniego pseudonimu, gdyż nazwisko Apolonja Chałupiec wydawało mi się na scenie niemożliwym.

Zacząłam gorączkowo szukać nazwiska w książce adresowej i telefonicznej — niestety, bez rezultatu. Skoro bowiem natrafiałam na nazwisko, które mi się podobało, nabierałam wstępu do zawodu danej osoby. Postanowiłam więc szukać w bibliotece szkoły dramatycznej i wybrać pseudonim na podstawie nazwiska jakiegoś sławnego człowieka. Ale to nie było łatwe. Homer wydawał mi się za starym. Szekspir był ze względu na moją drugą miłość wykluczony. Pewnego dnia jeden ze znajomych poradził mi, bym wzięła pseudonim od poetki włoskiej, Ady Negri, tem by zamiast Ady zjawiała się podobna do Apolonji Pola. W ten sposób urodziła się Pol. Negri, której nazwisko figurowało po raz pierwszy na afiszu teatralnym 1 października 1913 roku.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Czwartek, 22 grudnia — Honoraty

TEATRY

Teatr Miejski — Wyzwolenie

Teatr Popularny — Chłopi.

WIDOWISKA.

Casino: — „W plonieniu życia”

Splendid: — „Miasto tysiąca uciech”.

Gong — „Szkoła Pocealunków”

Odeon — Przedślubna noc

Czary — Szatański wyścig,

Grand-Kin — „Syn Szeika”

Imperjal: — „Tancerka z Seville”

Dom Ludowy — Pat i Patachon.

Corso — Indyjski grobowiec.

Miejski Kin. Oświatowy — Pat i Patachon.

Wiadomości bieżące.

Sobota dniem nieprotestowym

Jak się dowiadujemy, sobota jest dniem nieprotestowym zarówno jeśli chodzi o banki, jak i pocztę.

Weksle płatne w dniu 24 b. m. protestowane będą wraz z niewypienieniem ich dopiero we wtorek dnia 27 b. m. (bip)

Urzędowanie w łódzkim oddz. Banku Polskiego.

Łódzki oddział Banku Polskiego kończy urzędowanie przed świętami Bożego Narodzenia w sobotę, dnia 24 b. m. W dniu tym kasy czynne będą do godziny 10.30 przedpołudniem wszelkie zaś inne wydziały do godziny 12-ej w południe.

Złotych — wieczny tułacza

Wczoraj do redakcji naszej przybył b. pułkownik b. armii rosyjskiej p. Aleksander Jakowlew, którego los pozbawił najprymitywniejszych potrzeb życiowych. — Ze względu na to, że p. Aleksander Jakowlew uczestniczył we wszystkich walkach o niepodległość Polski w wojnie z Rosją oraz w walkach o ziemię Górnego Śląska, w których niejednokrotnie poświęcał życie, odnosząc liczne rany, czujemy się w obowiązku zadość uczynić prośbie p. J. żołnierza-tulacza i zwrócić się z gorącym apelem do zawsze ofiarnego społeczeństwa łódzkiego, by zechciało, idąc za głosem serca, pomóc człowiekowi, na ofiarność taką zasługującemu. Szczególnie zwracamy się z apelem do stowarzyszeń, względnie instytucyj prywatnych, czy zechciałyby z ofiarować wyżej wymienionemu jakkolwiek po

W Aleksander Jakowlew zamieszkuje w g. g. udzielonem mu schronisku kwatermistrzostwa przy ul. Południowej 26.

Kronika policyjna

Plan podrobnego

W dniu wczorajszym przy ul. Nowo-miejskiej przed domem nr. 17-lecia Stanisława Barańska usiłując przebiec przez jezdnię pośliznęła się, dostając się pod koła samochodu Barańska uległa ciężkim potłucze-

Przegląd polsko-katolicka we Francji.

POWRÓT DO ŁODZI POS. ŁADZINY, ZASŁUŻONEJ BOJOWNICZKI PRAW I IDEAŁÓW KOBIECYCH.

Onegdaj wróciła do Łodzi z Kongresu Marjańskiego w Paryżu, prezesowa Narodowej Org. Kobiet, p. posłanka W. Ładzina.

Pani pos. Ładzina na Kongresie z uwagą waznienia Prymasa Polski Kard. Hłonda re prezentowała urzędowo Polskę Katolicką.

W Paryżu podejmował pos. Ładzinę, z całą serdecznością Związek Cudzoziemców Katolików, na czele którego stoi biskup Chaptal. Specjalnie na cześć p. pos. Ładzinę urządzonym podwieczorku była obecna ambasadorowa Chłapowska, biskup Chaptal, członkinie i członkowie Związku Marjańskiego oraz przedstawicielki kobiecych towarzystw. W czasie podwieczorku p.

Ładzina udzieliła wyjaśnień odnośnie życia i praw zdobywanych przez kobiety w Polsce oraz roli kobiet w Sejmie.

W czwartek 15 grudnia pos. Ładzina w obecności bisk. Chaptala w Sali Instytutu Katolickiego wygłosiła odczyt o roli Częstochowy w historii i w życiu religijnym Narodu Polskiego.

Odczyt pos. Ładzinę żywo komentowały francuskie pisma katolickie jak „La Croix” „La vie religieuse”.

Pobyt pos. Ładzinę w Paryżu przyczynił się do silniejszego zadzierzgnięcia węzłów przyjaźni Katolickiej Francji a Katolicką Polską.

Poczta i telegraf w czasie Świąt.

WYSYŁANIE DEPEZ ZA OCEAN.

Jak informuje nas dyrektor Poczty Łódzkiej, podczas świąt Bożego Narodzenia poczta funkcjonować będzie jak następuje: w dniu 24 grudnia wszystkie urzędy pocztowo-telegraficzne będą czynne bez żadnych ograniczeń, natomiast listonosze po południu na miasto wysłani nie będą. W dniu 25 grudnia wszystkie urzędy będą przez cały dzień nieczynne. W dniu 26 grudnia zaś czynne będą w godzinach od 9 do 11 rano, listonosze zaś roznośić będą listy zwykłe, pocztowe oraz przekazy pieniężne.

Listy i przesyłki ekspresowe doręczać będą tak w dniu 25 jak i 26 grudnia bez żadnych ograniczeń.

Za przykładem lat poprzednich w telegraficzny przyjmować będzie w okresie świątecznym, a więc do dnia 31 grudnia depesze gratulacyjne zagraniczne na dalekie dystansie jak do Ameryki Środkowej, Południowej i Meksyku. Opłata za depesze te będzie zniżkowa. Na depeszy należy przed adresem umieścić litery XL. Depesze winny zawierać wyłącznie gratulacje świąteczne.

Kto na mrozie skorzysta

ODROCZENIE KAR ZA PRZYSTĘPSTWA ANTYSANITARNE.

Podczas ostatnich inspekcji sanitarnych p. minister Składkowski przekorzył się, że wobec silnych mrozów i zawiei śnieżnych jego zarządzenia sanitarne nie mogą być, zwłaszcza w stosunku do wsi, należycie wykonane w ciągu miesięcy zimowych. Z tych względów p. minister polecił władzom administracyjnym, aby, czuwając nadal nad stanem sanitarnym swoich okręgów

wykazywały jednak pewną pobłażliwość dla wsi, odraczając im do kwietnia roku przyszłego obowiązek wypełnienia pewnych przepisów sanitarnych, jako to budowę śmietników, ustępów, uporządkowania ulic i ulic wiejskich itp. Jednocześnie p. minister nakazał wstrzymać do kwietnia nałożenie kar administracyjnych za zaniedbania w dziedzinie sanitarnej.

Urzędy państwowe, komunalne, pocztę, tramwaje.

CZAS URZĘDOWANIA W ŚWIĘTA I W DNI PRZEDŚWIĄTECZNE.

We wszystkich urzędach państwowych cywilnych i wojskowych zajęcia w sobotę dnia 24 b. m. kończą się o godzinie 12 w południe i wznowione zostaną we wtorek rano.

Biura magistratu czynne będą w sobotę do południa, tak samo Kasa Chorych i w obu tych instytucjach pozostaną dyżury, nie w pogotowiu ratunkowym oraz w instytucjach leczniczych.

Poczta czynna będzie w sobotę nor-

malnie, w niedzielę będzie całkowicie nieczynna, a w poniedziałek urzędowanie odbywać się będzie w godzinach od 9 do 1 przed południem.

Roznoszenie listów odbywać się będzie normalnie w poniedziałek.

Tramwaje miejskie zjadą do remizy w sobotę o godzinie 7 wieczór, w niedzielę będą całkowicie nieczynne i uruchomione zostaną w poniedziałek nad ranem. (bip)

niom całego ciała. wobec czego przeniesiono ją do bramy, dokąd zawieszano pogotowie ratunkowe. Po udzieleniu pierwszej pomocy

pozkodowana przeniesiona została do domu w stanie bardzo osłabionym. (p)

Pod kołami tramwaju

W dniu wczorajszym wydarzył się tragiczny wypadek przy ul. Rzgowskiej przed domem nr. 75. Przechodzący przez jezdnię kolejni Jan Krajewski, zam. w Rzgowie przy ul. Tuszyńskiej 15, dostał się pod tramwaj linii nr. 4, zderzający w kierunku Chojen, ulegając ciężkim potłuczeniom całego ciała i głowy.

Drugi wypadek tramwajowy wydarzył się przy ulicy Narutowicza 29, przed którym to domem dostała się pod koła tramwaju lin. nr. 2 35-letnia Salomea Kasprzak, zam. przy ul. Sienkiewicza 4. Uległa ona również ciężkim potłuczeniom. Zawezwany lekarz po gotowiu ratunkowym, po udzieleniu pomocy przewoził ją na jej życzenie do domu w stanie bardzo osłabionym.

Dziecko w płomieniach

Straszny wypadek wydarzył się w dniu wczorajszym przy ul. Aleksandrowskiej 35. Zamieszkała w tymże domu niejaka Kowalczykowa, schodząc do sklepu, pozostawiła w mieszkaniu samą 3-letnią córeczkę swą Władzię, zamknawszy drzwi na klucz. Dziewczynka, bawiąc się zbliżyła się zbyt do kuchenego pieca. W pewnej chwili zapaliła się na mej sukienka. W mgnieniu oka dziecko zamieniło się w żywą pochodnię. Rozpaczyliwych krzyków jego nikt nie słyszał z sąsiadów. Dopiero, gdy matka wróciła ze sklepu stwierdziła z przerażeniem, że dziecko uległo straszliwemu wypadkowi. Po nałożeniu dziewczynce opatrunku lekarz, odwiózł ją w stanie beznadziejnym do szpitala Anny Marji. (p)

Ofiara ślizgawicy

Pomimo zarządzeń władz policyjnych dozorca łódzcy nie wysypują w dalszym ciągu piaskiem chodników, tak, że przechodnie narażani są ciągle na niebezpieczeństwo poślizgnięcia się, które pociąga za sobą przeważnie tragiczne skutki. Tak np. w dniu wczorajszym poślizgnęła się na wąskim chodniku przed domem nr. 13 przy ul. Cegielnianej 63 letnia Marja Siedlecka, zamieszkała przy ul. Berka Joselewicza 10, ulegając złamaniu lewej nogi. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego przewoził staruszkę w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa przy ul. Drewno 10. Dozorca domu, który nie wysypał piaskiem chodnika pociągnięty został do odpowiedzialności. (p)

Gorący dzień

W dniu wczorajszym straż ogniowa wywołana była aż 6 razy do pożarów. W domu przy ulicy Kopernika 57 zapaliły się szafy w kominie. Zawezwany II oddział straży ogniowej ugasił.

O godzinie 8 min. 44 wynikł pożar w mieszkaniu Reginy Toruńczyk w domu Nr. 77 przy ulicy Piotrkowskiej, gdzie wskutek błędnej konstrukcji przewodu kominowego zapaliła się podłoga. Ogień przedostawał się do mieszczącego się na drugim piętrze mieszkania Ignacego Kuczyńskiego. Wówczas część mieszkania Toruńczykowej spłonęła. Zawezwany II oddział straży ogniowej przystąpił do energicznej akcji ratowniczej i o godzinie 10 min. 20 zlikwidował pożar. Straty wynoszą 5,000 złotych.

O godzinie 9 min. 25 rano wynikł pożar przy ulicy Gdańskiej 48 w nieruchomości Klemensa Elsnera, gdzie zapaliła się kuchenka centralnego ogrzewania gdzie mieścił się ogień i drzewo. Zawezwany II oddział straży ogniowej po półgodzinnej akcji ogień

O godzinie 10 min. 35 zapaliły się szafy w domu Nr. 26 przy ulicy Na-

Obrzymi pożar fabryki.

Spłonęła fabryka M. Fogla przy ul. Pomorskiej № 98.

SPOZNIONE POŁĄCZENIE TELEFONICZNE — GROZNE W SKUTKACH
195 ROBOTNIKÓW BEZ PRACY.

W dniu wczorajszym około godziny 11 przed południem rozległ się ponury głos syren fabrycznych, sygnalizujących wybuch groźnego pożaru przy ulicy Pomorskiej 98 w przędzalni Majera Fogla. Fabryka ta mieści się w obszernym budynku 2-piętrowym. O godzinie 10 min. 45, gdy fabryka była w pełnym ruchu, zatrudniając ogółem 196 robotników, zauważono w lokalu parterowym iskry, wydobywające się z motoru, poruszającego maszyny zw. „wilkami”. Od isker tych w mgnieniu oka zapalił się kurz, wytwarzany przez maszyny i niemal jednocześnie zajęła się nagromadzona w sali fabrycznej wlna. Z zastraszającą szybkością płomienie objęły cały oddział parterowy, tuż obok żelaznej klatki schodowej, prowadzącej na górne piętra. Na widok pożaru powstała panika wśród robotników. Zatrudnieni na parterze zaalarmowali pracujących na piętrach górnych, wzywając ich do opuszczenia płonącego gmachu. Na szczęście odbyło się bez nieszczęśliwych wypadków.

Płomienie ze względu na obfitość łatwopalnych materiałów i smarów dosięgły sufitu w sali parterowej i przepaliwszy go dostały się na pierwsze a następnie drugie piętro, tak że w ciągu kilkunastu minut cała przędzalnia stała w płomieniach. Tymczasem kierownik fabryki podążył do telefonu, znajdującego się w portierni w celu za-

alarmowania straży ogniowej, ale jak zawieszę w ciągu kilku minut telefonistka nie odzywała się. Wobec czego przybycie straży ogniowej zostało opóźnione. Z rekordową jednakże szybkością zaledwie w parę minut po alarmie przybyły na miejsce I, II, III, IV, V, VI, i X oddziały straży ogniowej, które pod kierunkiem komendanta dr. Grohmana przystąpiły do energicznej akcji. Wobec tego, że w chwili przybycia straży cały gmach fabryczny stał już w płomieniach i mowy nie mogło być o uratowaniu go chociażby w części, wszystkie usiłowania szły w kierunku niedopuszczenia płomieni do graniczącej bezpośrednio z płonąca przędzalnią nieczynnej fabryki Bornsztatna. Ze względu na katastrofalny brak wody akcją była niezmiernie utrudniona. Wodę musiano dowozić z browaru Andszarda przy ulicy Pomorskiej i z fabryki Poznańskiego przy ulicy Ogrodowej. Mimo to usiłowania strażaków uwieńczone zostały rezultatem pomyślnym, gdyż szalejący żywioł nie ogarnął fabryki Bornsztatna. O godzinie 2 min. 30 po południu udało się wreszcie pożar fabryki Fogla zupełnie zlikwidować. Przędzalnia spłonęła doszczętnie. Straty wynoszą 60.000 dolarów. Fabryka była ubezpieczona w 5 towarzystwach asurakacyjnych. Zatrudniała 195 robotników, którzy obecnie w ciężkim okresie zimowym zostali bez pracy. (p)

Gdzie i do czego pluć?

KONFERENCJA W SPRAWIE SPLUWACZEK.

W dniu onegdajszym odbyła się w lokalu Wydziału Zdrowotności Publicznej Magistratu m. Łodzi ostateczna konferencja w sprawie spluwaczek pod przewodnictwem kierownika biura p. Drymera z udziałem przedstawicieli nieruchomości pp. radnych Schottem, Wolankiem, Freisem i Heilmannem.

Wobec tego, że specjalna komisja złożona z przedstawicieli Wydziału Zdrowotności Publicznej, Komisarjatu Rządu i Policji Państwowej, ustaliła w swoim czasie typ spluwaczek, który został obecnie przedłożony przedstawicielom właścicieli

nieruchomości, uchwalono zamówić spluwaczki według ustalonego typu tj. trójkątne, gliniane. Aby zapobiec kradzieżom, jak miały miejsce ze spluwaczkami emalowanymi, nowe spluwaczki będą ciężkie i masywne, przytem na każdej wypalony będzie właściwy adres.

Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości rozpoczną w tych dniach pertraktacje z fabrykami ceramicznymi w sprawie wytworzenia większej ilości wspomnianych spluwaczek, które będzie można nabyć w poszczególnych stowarzyszeniach.

Beczność poborowi rocznika 1905!

SPISY POBOROWYCH 1905 r.

Biuro Wojskowo-Policyjne Magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości, że w czwartek, dnia 22 bm. powinni stawić się do spisów poborowych wszyscy mężczyźni, zamieszkali stale lub czasowo w Łodzi, w obrębie I, II, III, IV, V, VI, VII Komisarjatów P. P., i urodzeni w roku 1905, zaś w piątek, dnia 23 bm. urodzeni w roku 1905, a zamieszkali w obrębie VIII, IX, X, XI, XII XIII i XIV Komisarjatów P. P.

rutowicza. Pożar po jednogodzinnej akcji zlikwidowany został przez II oddział straży. Przy ulicy Piotrkowskiej 69 zapaliły

Spis odbywa się w lokalu Biura Wojskowo-Policyjnego przy ul. Traugutta Nr. 10, w godzinach od 8-rej do 15-ej.

Osoby, uchylające się od obowiązku osobistego zgłoszenia się do spisu, oraz osoby, zgłaszające się z przyczyn nieusprawiedliwionych, po terminie, ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do zł. 500 — lub resztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie.

się sadze. Ogień zlikwidowany przez IV oddział straży ogniowej. (p)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ**CHOINKA u INWALIDÓW**

Zarząd Okręgowego Koła Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Łodzi w trzeci dzień świąt urządza w lokalu swem choinkę dla dzieci najbardziej potrzebujących członków swych inwalidów wojennych i tą drogą uprasza członków swych o przybycie z dziećmi swymi w wymienionym dniu o godzinie 4 po południu do lokalu Koła, ulica Gdańska Nr. 57.

„JASEŁKA”

Związek Ministrantów par św. Anny w Łodzi w dniu 26 grudnia br. o godzinie 6 wieczorem w sali parafialnej przy ul. św. Wacława L. 4 urządza „Jasełkę” w 5 odsłonach.

ZABAWY I WIDOWISKA**MASKARADA CZERWONEGO KRZYŻA.**

O szeregu lat urządzana w dniu 5 stycznia maskarada Czerwonego Krzyża ma już ustaloną opinię i nie potrzebuje słów felklamy, aby zachęcić Szanowną Publiczność do przyścia na maskaradę i przyczynienia się w ten sposób do poparcia Instytucji.

Zawiazany Komitet dokłada wszelkich starań, aby i w tym roku wybredna publiczność Łódzka mogła spędzić niezapomniany wieczór zabawy i tańca, przeniesiona na chwilę w rozświetloną krainę barw i światła. Pomysłowe dekoracje, pięknie oświetlenie, doskonałe orkiestry i przeróżne atrakcje zapewniają humor i ochotę zabawy.

Z przerwini.**Z KOŁA AKADEMIKÓW
PABJANICZAN.**

Zarząd Koła Akademików Pabjaniczczan podaje do wiadomości za naszym pośrednictwem, że Doroczne Walne Zebranie Koła odbędzie się we wtorek dnia 27 grudnia br. o godz. 4 p.p. w pierwszym terminie o godz. 4.30 p.p. w drugim terminie w sali Związku Legionistów w Pabjanicach przy ulicy Kosciuszki Nr. 17 I piętro.

Na porządku dziennym sprawozdanie Zarządu z działalności, legalizacja Koła, wybory Członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej. Ze względu na ważność spraw. Zarząd prosi o łaskawe jaknajliczniejsze przybycie na powyższe zebranie.

**ZE STOWARZYSZENIA MŁODZIEŻY
W RUDZIE—PABJANICKIEJ.**

W ubiegłą niedzielę w ruchliwym Stowarzyszeniu Młodzieży katolickiej w Rudzie—Pabjanickiej odbyło się uroczyste otwarcie wystawy prac p. n. „Bazar u młodzieży”. Piękne eksponaty z dziedziny zdobnictwa choinkowego, hafciarstwa, mechaniki i fotografii wypełniały całe ognisko.

Zarząd Stowarzyszenia uprzejmiał zwiedzającym pobyt na wystawie specjalnymi atrakcjami, na które składały się: humorystyczne monologi, deklamacje, pogadanki oraz audycje radiowe. Nad wyraz starannie i artystycznie wykonane eksponaty budziły entuzjazm u zwiedzających, to też frekwencja była niebywała, gdyż tysiąc prawie osób odwiedziło w dn. 18 bm. „Bazar u młodzieży”. Na zakończenie pierwszego dnia odbywała się też loteria amerykańska na której licytowano niektóre cenniejsze eksponaty. Obecny na wystawie delegat Związku p. Zalewski wyraził uznanie p. Patronowi prof. Klusce wielkiemu działaczowi.

Świąteczne cichowe.**WSZYSTKIE ZATWIERDZA****PRĄZYDENT MIASTA.**

W związku z wejściem w życie z dn. 15 bm. nowej ustawy przemysłowej cechy Łódzkie złożyły do Magistratu, w myśl obowiązujących przepisów, znaczną ilość świadectw czeladniczych i mistrzowskich celem zatwierdzenia ich przez Prezydenta Miasta. Wobec tego, że w wielu z pośród kandydatów nie wykazuje się dostatecznym cenzu-

sem ogólnym, Magistrat podaje do wiadomości zainteresowanych, że z pośród świadectw czeladniczych, złożonych do podpisu przed dniami 15 bm., te tylko będą mogły być uwzględnione, do których załączone zostaną dodatkowe świadectwa czeladnicze wzgl. świadectwa odpowiedniego cenzusu ogólnego.

P.P.S. ręka w rękę z „Wyzwoleniem”

GDZIE DO WYBORÓW NA TERENIE NIEKTÓRYCH OKRĘGÓW WOJEW. ŁÓDZKIEGO.

W ostatnich dniach wzmogła się znacznie akcja wyborcza na terenie całego województwa. Cały szereg ugrupowań politycznych odbył swe konferencje, których głównym przedmiotem obrad było ustosunkowanie się do aktualnych zagadnień wyborczych. W niedzielę obradował w Piotrkowie zjazd Wyzwolenia, w wyniku którego stronnictwo

to postanowiło w okręgu Piotrkowskim i Brzezińskim pójść do wyborów łącznie z P. S. W wyniku tego porozumienia ustalono, że na liście wyborczej pierwsze miejsce otrzyma PPS., drugie zaś miejsce Wyzwolenia. Kandydatem PPS. na tej liście będzie były poseł Zaremba. (p)

wi społecznemu na terenie Rudy—Pabj., za gorliwą pracę dzięki której Stowarzyszenie Rudzkie, posiadając własne warsztaty stolarskie, mechaniczne, introligatornię i orkiestrę dętą — stanowi pierwszą najmłodszą bodaj, lecz najsprawniejszą organizację młodzieży w Diecezji Łódzkiej.

Teatr i sztuka.**TEATR MIEJSKI**

Dziś, czwartek po raz ostatni na przedstawieniu wieczorowym „Wyzwolenie” Wyspińskiego. Ceny popularne.

Jutro, piątek, premiera wesołej, pogodnej komedji paryskiej znakomitego humorysty francuskiego Tristana Bernarda „Kawiarenka” („Le petit cafe”) w reżyserkim opracowaniu Konst. Tatarkiewicza z Kazimierzem Szubertem w głównej, wielce popisowej roli kelnera Alberta. W innych ważniejszych rolach pp.: M. Dąbrowska, I. Grywińska, Jakubińska, Niemirzanka, Rodowiczowa, Tatarkiewiczówna, Kijowski, Kliszewski, Krzemiński, Mroziński, Winawer.

Repertuar świąteczny zapowiada: Pierwszy dzień świąt jedno przedstawienie „Kawiarenka”. Drugi dzień świąt (poniedziałek) trzy przedstawienia: o godz. 12 w poł. dla dzieci „Czarodziejska fujarka”, o godz. 4 po poł. po cenach popularnych „Kredowe kolo” o godz. 8.30 „Kawiarenka”.

TEATR KAMERALNY

Dziś i jutro świeżo wystawiona komedia w 4-ach aktach L. Vernouilla „Radość kochania” z Stefanją Jarkowską i A. Kwiatkowskim w rolach głównych. W sobotę Teatr zamknięty. Niedziela świąteczna jedno przedstawienie o godz. 9 „Radość kochania”.

W poniedziałek (drugi dzień świąt) o godz. 5 popoł. po cenach niższych „Fura słony”, wiecz. o godz. 9 „Radość kochania”.

TEATR POPULARNY.

Dziś „Chłopi”. W piątek na żądanie publiczności wznowioną zostanie tylko na jeden dzień przedstawienie „Gri-Gri” z udziałem pp. Desider and Ica.

W sobotę widowisko zawieszone. Repertuar świąteczny wypełnią: na przedstawieniu wieczorowych „Chłopi” — na przedstawieniach popołudniowych „Betleem Polskie” w wykonaniu połączonych chórów

Tow. Śpiew. im. Moniuszki pod reżyserją dyr. Józefa Pilarzkiego.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

W nadchodzące święta Bożego Narodzenia Teatr Popularny wystawia w sali Geyera tryskający werwą i humorem świeży wodewil ze śpiewami i tańcami „Krakowskie Żulny”. Reżyserja Stanisława Dębica.

TEATR LITER. — ART. „GONG”.

Dziś mimo niesłabnącego powodzenia poraz ostatni szlagerowa rewja „Szkoła początków” w koncertowym wykonaniu całego zespołu. Według wieści zakulisowych rewja świąteczna zapowiada się nadzwyczajnie.

Dziś dwa przedstawienia o godz. 7.45 i 10 wieczorem.

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Onegdaj, wobec zaproszonych osób, odbyło się rozlosowanie premji artystycznych wśród posiadaczy biletów rocznych. Rzeźbę prof. Raszewskiego p. t. „Madonna” wygrała p. Helena Wiśniewska (Przejazd 41).

Drzeworyt W. Skoczylasa „Zbójnicy” — p. Zbigniew Kahl (Kilińskiego 73), akwafortę Z. Stankiewiczówny „Stare mury” — p. J. Nowaczyk (Kilińskiego 84).

W dniu wigilijnym Miejska Galeria Sztuki będzie zamknięta, natomiast czynna będzie w dni świąteczne od godz. 10-ej do 23-ej. Niewątpliwie szerokie warstwy publiczności zapoznają się z poważną i wartościową wysoce twórczością łódzkich artystów oraz W. Skoczylasa.

Zycie sportowe**SIATKÓWKA I KOSZYKÓWKA
W GIMNAZJUM NIEMIECKIM.**

Wczorajsze wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

P.S.P.A. „Sobolewska” zwyciężyła drużyną Sobolewskiej, łatwo 30:15 (15:10)

Szczaniecka w spotkaniu z Krygierką odniosła zwycięstwo niezasłużenie 30:26 (15:13).

Absolwenci z drużyną im. Łukaszyńskiego (Górny Śląsk) pokazali bardzo efektowną grę, pełną sztuczek technicznych, wygrali wysokocyfrowo 30:5 (15:3).

Nr. 7.

Przybylska Wólczńska 62

Chmielewski Zielona 35

Majewski, Konstantynowska 22

6401

57

Kazimierz Zielonko Al. Kościuszki Nr 37. Poleca na święta p.ńczochy jedwabne, wełniane, fildecos, skarpetki, pończoski dziecięce, swetry, reformy, rękawiczki; ceny na święta bardzo przystępne. Jak również sprzedaż pończoch. 7284-2

w dziesiętny północnej śledząc
cy się z kilku pokoi i sali wra-
forte pianem i innymi sprzętami
do odnalezienia zaraz, na kilka dni
w tygodniu Oferty do „Rozwoju”
pod „Lokal”

REKLA OGŁOSZENIA: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 5 gr.; zwykłe 7 gr.; wśród drobnych lit.: neurologi 25 gr. komunikaty 25 gr. inne 25 gr. — wyśm 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 2 kolumny, za tekstem na 10 kolumn. — 1-ty i 2-ty 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez szczególnego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Blackburn Manning & Wyckham Ltd T. C. C. C.

Redaktor odpowiedzialny: Edmund Martens